

Warszawa, 18.05.2021 r.

Raport EY: gospodarstwa domowe wydają więcej na nielegalny hazard online niż książki czy gazety

Rosną przeciętne wydatki gospodarstw domowych na nielegalny hazard w Internecie

EY przygotował raport dotyczący szarej strefy w sektorze gier hazardowych online w Polsce. Wynika z niego, że w 2020 roku nielegalni operatorzy wygenerowali obroty na poziomie 12,6 mld zł, co oznacza, że budżet państwa stracił z tytułu nieodprowadzonego podatku ok. 600 mln zł. Natomiast w ujęciu przychodów netto, zdefiniowanych jako różnica między przychodami operatorów ze sprzedaży gier hazardowych i wypłaconymi wygranymiⁱ, EY oszacował szarą strefę na poziomie 1,1 mld złotych. Oznacza to, że w Polsce gospodarstwo domowe w 2020 roku wydało przeciętnie 83,73 zł na rzecz nielicencjonowanych operatorów, gdy rok wcześniej było to 80,88 zł.

Zatem na nielegalny hazard w sieci gospodarstwa domowe wydają przeciętnie więcej niż na książki (67,14zł) lub gazety i czasopisma (70,84zł) oraz niewiele mniej niż na bilety wstępu do teatrów, instytucji muzycznych i kin (101,72zł).ⁱⁱ

W Polsce w latach 2016-2020 obroty generowane przez nielegalną część rynku hazardowego online wzrosły z 3,5 mld zł do 12,6 mld. W tym czasie przełożyło się to na straty dla budżetu państwa w wysokości ponad 2 mld zł.

Jednymi z przyczyn sytuacji, w której zagraniczne podmioty bez zezwolenia osiągają wysokie obroty, jest zarówno otoczenie prawne, jak i system podatkowy. **Z raportu EY wynika, że w Polsce średnia efektywna stawka opodatkowania w latach 2010-2019 wyniosła około 33% wartości przychodów netto, co stanowi jedną z najwyższych wartości spośród krajów UE. Ponadto polskie otoczenie prawne związane z kasynami online jest jednym z najbardziej restrykcyjnych w UE.**

Wzrost obrotów nielicencjonowanych podmiotów oraz zwiększające się wydatki gospodarstw domowych na nielegalny hazard, to nie tylko problem budżetu państwa, który w ostatnich 5 latach stracił 2 mld zł. Tu również ważny jest aspekt społeczny. Zagraniczni operatorzy, którzy omijają polskie prawo nie weryfikują m.in. wieku osób, które korzystają z ich usług. Zatem z witryn hazardowych mogą swobodnie korzystać niepełnoletnie osoby. W przypadku legalnych firm to zjawisko nie występuje, gdyż każdy gracz musi mieć skończone 18 lat – mówi Katarzyna Mikołajczyk, prezes Stowarzyszenia Graj Legalnie.

Kluczowym czynnikiem rozwoju działalności w szarej strefie na rynku hazardowym online są regulacje uniemożliwiające świadczenie tego typu usług przez legalne podmioty. W krajach UE charakteryzujących się większymi barierami wejścia na rynek, przeciętnie wyższy jest też

udział nielegalnych operatorów w internetowym rynku kasyn online. **Analiza ekonometryczna EY potwierdziła, że zwiększanie barier wejścia na rynek hazardowy online prowadzi do spadku przychodów netto (przychody ze sprzedaży po odjęciu wygranych) legalnych operatorów działających na tym rynku.** Dodatkowo, zależność między efektywną stawką podatków od gier hazardowych a wartością przychodów netto legalnych operatorów gier hazardowych online pokazuje, że w krajach o wyższej efektywnej stawce opodatkowania przychody licencjonowanych podmiotów są niższe. **Model ekonometryczny EY wskazuje, że wzrost efektywnej stawki podatkowej na rynku hazardowym o 1 pkt proc. prowadzi do spadku wartości przychodów netto operatorów legalnych na rynku online o 1,24%. Tym samym ma to wpływ na wzrost szarej strefy.**

W 2019 roku gospodarstwo domowe w Polsce wydało przeciętnie na gry hazardowe online 206,12 zł, a w 2020 roku 242,9 zł. Niepokojące jest jednak to jak istotna część tych wydatków zasila szarą strefę. W 2019 roku było to 80,88 zł, a rok później już 83,78 zł przypadające przeciętnie na jedno gospodarstwo domowe. Coraz więcej pieniędzy znajduje się zatem poza oficjalnym obiegiem gospodarczym – mówi Katarzyna Mikołajczyk.

Jeszcze w 2016 roku szara strefa odpowiadała za 76,5% wartości obrotów na rynku gier hazardowych online. Przez kolejne lata procentowy udział szarej strefy spadał, by w 2020 roku osiągnąć poziom 46,7%. **Co jednak istotne, w ujęciu nominalnym szara strefa nieprzerwanie rośnie od 2016 roku, gdy obroty wyniosły 3,5 mld zł, a w 2020 roku aż 12,6 mld zł.** Tendencja wzrostowa dotyczy także oszacowanych w szarej strefie przychodów netto, zdefiniowanych jako różnica między przychodami operatorów ze sprzedaży gier hazardowych i wypłaconymi wygranymi. W tym ujęciu EY oszacował szarą strefę w 2020 roku na poziomie 1,1 mld złotych, co odpowiadało 34,5 proc. wartości przychodów netto na całym rynku hazardu online w Polsce. **Powyższego trendu wzrostowego nie zmieniła nawet nowelizacja Ustawa o Grach Hazardowych, która zaczęła obowiązywać od 2017 roku.** Oznacza to, że spadek udziału szarej strefy w całkowitej wartości rynku gier hazardowych wynika nie z ograniczania działalności prowadzonej przez nielegalne podmioty, ale z dynamicznego rozwoju rynku legalnego, do którego w ostatnich latach przyczyniły się m.in. korzystne zmiany w polskim prawie. Nie powstrzymały one jednak równoczesnego wzrostu szarej strefy.

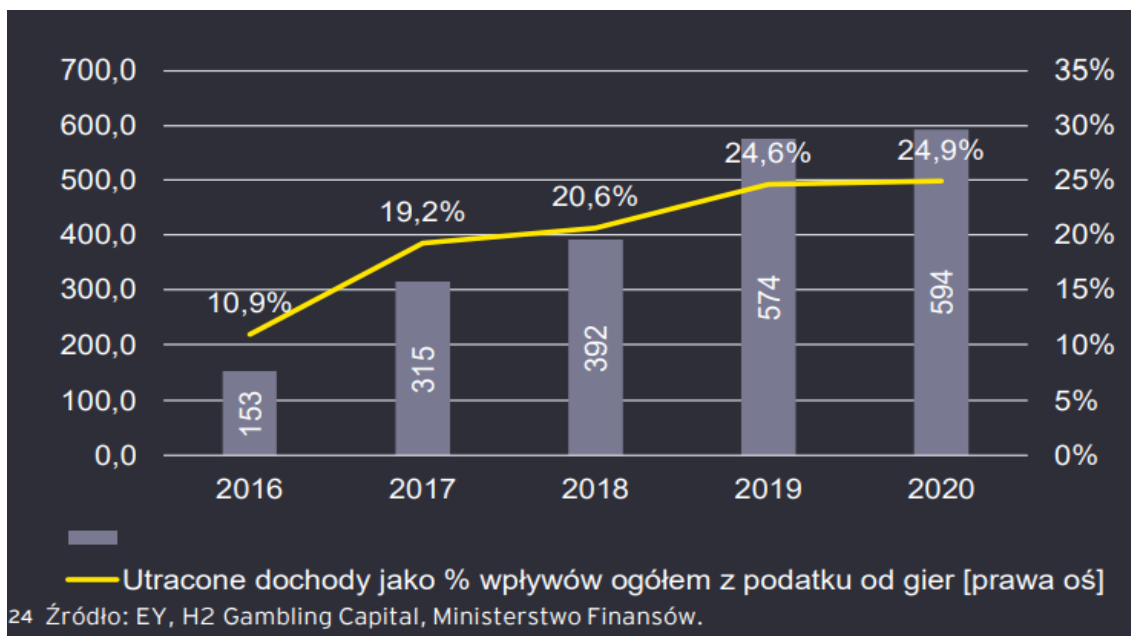
Eksperti EY szacują, że w 2020 roku wartość obrotów w szarej strefie wyniosła 12,6 mld zł, co stanowi 46,7% rynku gier hazardowych online. Oznacza to, że 14,4 mld zł obrotu wygenerowała legalna część branży. Legalne podmioty na stacjonarnym rynku hazardowym osiągnęły obroty na poziomie 11,7 mld zł. **Wartość obrotów na całym rynku hazardowym w Polsce osiągnęła zatem prawie 40 mld złⁱⁱⁱ.**

W Polsce część gier hazardowych jest całkowicie zakazana, np. turnieje pokera online lub objęta jest monopolem państwa np. kasyno online. Tym samym, ważną przewagą konkurencyjną operatorów działających w szarej strefie stanowi umożliwianie konsumentom

udziału w grach, które są niedostępne na rynku oficjalnym, bo licencjonowani operatorzy nie mogą ich świadczyć.

Występowanie szarej strefy niesie ze sobą istotne konsekwencje gospodarcze oraz społeczne. Mogą one objawiać się m.in. gorszą sytuacją sektora finansów publicznych, zaburzeniem konkurencji na rynku, mniejszą ilością lub niższą jakością dóbr publicznych oraz osłabieniem wzrostu gospodarczego. Na rynku gier hazardowych online szara strefa odnosi się do gier i zakładów organizowanych bez wymaganych zezwoleń. Brak rejestracji tych transakcji przez nielegalnych operatorów pozwala im uniknąć opodatkowania i w ten sposób uzyskać korzyści finansowe, ze **szkodą dla sektora finansów publicznych oraz legalnie działających podmiotów, które są narażone na nieuczciwą konkurencję.**

W debacie publicznej pojawiają się bardzo różne szacunki wielkości szarej strefy na rynku hazardowym online. Niestety, najczęściej nie towarzyszą im szczegóły dotyczące zastosowanej metodyki lub zakresu wykorzystanych danych, co utrudnia dyskusję o faktycznej skali i ewolucji tego zjawiska oraz możliwości jego ograniczenia. **Celem raportu jest przedstawienie wyników analizy rynku hazardowego online w Polsce. W jej ramach został zbudowany model ekonometryczny, który pozwolił na oszacowanie poziomu szarej strefy. Ponadto raport EY zawiera szacunki utraconych dochodów z podatku od gier z powodu występowania szarej strefy^{iv}.**



Raport EY o szarej strefie na rynku hazardowym online w Polsce powstał na zlecenie Stowarzyszenia Graj Legalnie. Analiza została przeprowadzona przez Zespół Analiz Ekonomicznych EY, który posiada unikatowe doświadczenie w badaniu zjawiska szarej strefy, zarówno na poziomie całej gospodarki, jak i poszczególnych branż. Zespół ten zrealizował w tym obszarze kilkadziesiąt badań dla ok. 40 krajów na świecie.

Rynek zakładów wzajemnych w 2020 roku – wyliczenia GL na podstawie danych Ministerstwa Finansów

Największym bukmacherem w Polsce jest **STS**. Spółka kontroluje już 45,8% licencjonowanej części sektora. Bukmacher zanotował w zeszłym roku przychody na poziomie 3,319 mld zł. Drugim największym operatorem – z 2 mld zł przychodów – jest **Fortuna**. Firma kontroluje ok. 27,8% legalnej części rynku. Podium zamyka **forBET** z 6,6% udziałów w 2020 roku.

Kolejne legalne firmy bukmacherskie w zestawieniu to **Betclic** (4,2% udziałów), **LV Bet** (2,7%), **Betfan** (2,6%), **Totolotek** (2,3%), **Totalbet** (2,2%) i **eToto** (2%). Inni gracze zaś kontrolują pozostałe 3,7% rynku.

Legalni bukmacherzy płacą podatki w Polsce

Za 2020 rok do budżetu państwa z tytułu podatku od gier legalni bukmacherzy wpłacili kolejny rok z rzędu ponad 800 mln zł. Warto zwrócić przy tym uwagę, że kolejne setki milionów złotych z tytułu podatków omijają każdego roku budżet państwa. Powodem są firmy działające bez zezwolenia ministerstwa finansów. Tworzą szarą strefę stanowiącą kilkadziesiąt procent całego rynku bukmacherskiego.

W 2020 roku 19 firm bukmacherskich posiadających zezwolenie Ministra Finansów na urządzenie zakładów wzajemnych w Polsce, wygenerowało obroty na poziomie ponad 7,2 mld zł.

Stowarzyszenie na rzecz likwidacji szarej strefy Graj Legalnie

Stowarzyszenie na rzecz likwidacji szarej strefy Graj Legalnie działa na rzecz poprawy sytuacji legalnych firm bukmacherskich w Polsce. Jego celem jest ochrona branży przed nielegalną i nieuczciwą konkurencją. Organizacja powstała w 2016 roku i wspiera operatorów – posiadających zezwolenie Ministra Finansów – w funkcjonowaniu w skomplikowanym otoczeniu prawnym i konkurencyjnym. Wyzwania, przed którymi stoi zarówno Stowarzyszenie, jak i polskie władze, to w szczególności szara strefa stanowiąca kilkadziesiąt procent rynku oraz miliardowe straty budżetu państwa z tytułu nieodprowadzonych podatków.

Ponadto zadaniem Stowarzyszenia jest budowanie pozytywnego wizerunku branży bukmacherskiej, kształtowanie i upowszechnianie zasad etyki w działalności gospodarczej oraz wymiana dobrych praktyk, jak również informacji między członkami. Stowarzyszenie od początku swojej działalności prowadzi aktywności mające na celu dostarczanie rzetelnej wiedzy i danych na temat rynku bukmacherskiego w Polsce.

E-mail: biuro@grajlegalnie.pl

ⁱ Na przykład, jeśli podmiot działający na rynku zakładów wzajemnych przyjął zakład/y za łączną stawkę 10 tys. PLN, a 8 tys. PLN wygranych wypłacił graczom, jego przychód netto z tego zakładu wyniósł 2 tys. PLN.

ii Dane za 2019 rok

iii Bez szarej strefy na rynku stacjonarnym.

^{iv} Warto zaznaczyć, że szczegóły dotyczące metodyki EY zostały przedstawione w załącznikach technicznych dołączonych do raportu.